

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja ul. Piotrkowska Nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O. Łódź, Nr. 61.119

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
00000 administracja i ekspedycja 1-99 00000

C'est le Kon, qui fait le façon!

„Głos Poranny” w rękach „Widzewskiej Manufaktury”

Prasa, która Kona i nieudany szwindel z „Głosem Polskim”

Jak w ciemnościach nocy wędrowała lista prenumeratorów? — Obludnicy i świętoszki w togach Katonów z widzewskiej „setki” — Kon-iki z „Głosu Porannego”, raz w zaprzęgu socjalistycznym, to znów w widzewskiej liberji

„Głos Polski” prostuje insynuacje i kłamstwa

W odpowiedzi na liczne zapytania naszych Czytelników ogłosiliśmy w niedzielnym numerze „Głosu Polskiego” obszernie wyjaśnienie spraw wydawniczych naszego pisma. Wyjaśnienie nasze aczkolwiek utrzymane w tonie spokojnym i rzeczowym, wywołało atak wściekłości w ukazującym się od niedawna piśmie p. t. „Głos Poranny”. W sposób obludny i świętoszkowaty prasowy norwodek stara się przekonać wszystkich, że „Głos Polski” to nie jest „Głos Polski” a „Głos Poranny”. Nie będziemy tutaj odierać steku głupstw i kalumii, rzucanych na wydawnictwo nasze, a ograniczymy się do spokojnego stwierdzenia, że ten histeryczny atak „Głosu Porannego” wywołany został bardzo prostym faktem, iż zamierzany szwindel z „Głosem Polskim” nie udał się.

Powtarzamy raz jeszcze słowo: szwindel. Oznacza ono, że pewnej pięknej nocy kilku panów będących przez 20 miesięcy dziejzawcami „Głosu Polskiego” przeniosło do innego lokalu listę naszych prenumeratorów i założyło konkurencyjny dzienniczek. O tem

wie dziś całe miasto i każdy uczciwy człowiek rozumie, co może sądzić o tego rodzaju postępowaniu.

Mniejsza jednak o sprawy wydawnicze. Ale „Głos Poranny” nie tylko insynuuje, jakoby „Głos Polski” wydawany był przez inne pismo, albo też był czwiasz „filia”. Ci panowie odważają się risać więcej swym „zapale do służenia społeczeństwu i o swej „ideologii”.

Hola — panowie! Tutaj dość! Postawmy sprawę prosto. Czy ją ideologię reprezentuje „Głos Poranny”? Wszyscy w całym mieście wiedzą, kto jest główna sprężyna, i kto posiada w tem piśmie wpływ: tą sprężyną jest jeden z dyrektorów „Widzewskiej Manufaktury”. Wynika z tego oczywiście, że ideologia „Głosu Porannego” nie jest ideologia „Głosu Polskiego” ale raczej ideologia „Widzewa”.

Dziwne rzeczy dzieją się na świecie! Panowie redaktorzy, ci którzy siedzą na stołkach w „Głosie Porannym”, akurat rok temu siedzą na stołkach w „Głosie Polskim”, robili wielki gwałt dla PPS-u i w okresie wyborów do

sejmu i do senatu stali się socjalistami, agitując za listą Nr. 2.

I oto nagle ci sami ideologowie znaleźli się pod rękę z dyrektorem „Widzewskiej Manufaktury”.

Czy „Głos Poranny”, o którym pisze „Łódzianin”, że jest „Koniński” piśmem”, nagle stał się socjalistyczny?

Gdzie jest granica pomiędzy socjalizmem a dyrekcją „Widzewskiej Manufaktury”?

I akurat w porę się ci panowie wybrali do gadania o swej „ideologii”, kiedy nastrój społeczeństwa, szczególnie społeczeństwa robotniczego z powodu ostatnich znanych wypadków, oczywiście potępia metody rozdrażniające aż do krwi ogół robotniczy...

Kon-iki, skaczące ze stołka na stołek, wara wam od ideologii i od pouczenia innych! Postawcie lepiej sprawę otwarcie i jasno: kiedy nie udał się handel z Sachsem, posłżcie na handel z Konem.

Nikt do was za to nie będzie miał pretensji, bo macie prawo do życia. Ale każdy musi się odwrócić z niesmakiem od tych „ideologicznych” wywodów „Głosu Porannego”, z za których wygląda

oblicze „Widzewskiej Manufaktury”.

Zdajemy sobie doskonale sprawę, że „Głos Poranny” będzie usiłował dalej krecić i insynuować, ale jest już zdemaskowany i będzie adal demaskowany, aż do skutku. Musi być nareszcie wypełniona ta obluda i to świętoszkostwo handelesów, którzy cały świat chcą uczyć moralności, dobrych obyczajów i taktu.

Przed kilku miesiącami n. p. ukazała się w Łodzi szumna zapowiedź, że będzie wychodzić nowe pismo wieczorne, (broń Boże sensacyjne!) tylko dla inteligencji, tylko o dobrym smaku, tylko o wyższej kulturze.

Cóż się okazało? Wysłała paskudna gazetka, nieudolnie naśladowająca sensację z czerwonymi tytułami wieloszpalto wymi na pierwszej stronie z detalicznym opisem zbrodni tak samo, jak wszystkie inne sensacyjne gazety.

Z hałasem czyniona reklama, niesmaczna i źle wymierzona nie udała się. Gazetka „Prasa” jest paskudną, nieciekawą i źle drukowaną. Brak godności, brak zmysłu or-

ganizacyjnego, a przede wszystkim brak talentu dziennikarskiego, oto co czytająca publiczność może zarzucić ludziom, zjawiającym się na rynku dziennikarskim z wielkim hałasem, ale małym skutkiem. Nieudolne naśladowanie wprowadzonych i dobrze redagowanych dzienników do niczego nie doprowadzi. „Prasa”, która Kona będzie kosztować jeszcze kilka, czy kilkanaście tysięcy, ale na swe własne ryzyko nie potrafi się utrzymać ani tygodnia.

Oto jest meritum sprawy. To meritum jest brudne. W tym brudzie nie chcieliśmy maczać rąk, ale wreszcie trzeba brudy te wymyć publicznie, ażeby raz skończyła się ta legenda o przyzwyczajonych, porządnym i krzywdzonych ludziach pod sztandarem „Głosu Porannego”.

Metody „Widzewskiej Manufaktury” przeniesione na teren prasowy muszą być również przez tę prasę odpowiednio potraktowane.

Szwindel z „Głosem Polskim” się nie udał. Postawiliśmy rzecz na właściwej płaszczyźnie i nadal rozprawiać się będziemy z „Głosem Porannym”, jeśli odważy się swemi kłamstwami macić opinię publiczną.

Dymisja ministra Czechowicza?

„Wyzwoleniu” brak podpisów pod wniosek o pociągnięcie min. skarbu przed Trybunał Stanu

Warszawski korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

Min. skarbu p. Czechowicz wobec zapowiadanego w sejmie wniosku o postawienie go przed Trybunał Stanu za przekroczenia w budżecie złożył podanie o dymisję.

P. premier PODANIU TEMU NIE NADAŁ ZWYKŁEGO BIEGU

i nie przesłał do Prezydenta Rzeczypospolitej, a to z tego względu że p. min. Czechowicz w sprawie przekroczeń budżetowych i dodatkowych kredytów

SOLIDARYZUJE SIE CAŁY RZĄD.

Według zapowiedzi przywódców „Wyzwolenia”, na dzisiejszym posiedzeniu sejmu miał być zgłoszony wniosek o pociągnięcie przed Trybunał Stanu min. skarbu p. Czechowicza. Sprawa uległa o tyle komplikacjom, że „Wyzwolenie” nie ma dostatecznej ilości podpisów pod swym wnioskiem.

„Wyzwolenie” liczyło na podpisy PPS., jednak PPS. zwleka tydzień i decyzję powziąć ma dziś. „Wyzwolenie” chce przeprowadzić wniosek swój przy poparciu stronnictw polskiej lewicy.

Premier Bartel gościem Gdańska

Warszawski korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

Dowiadujemy się, iż premier Bartel wyjeżdża na dwa dni z oficjalną wizytą do Gdańska w charakterze prezesa rządu polskiego.

W Gdańsku będzie p. premier przyjmowany przez senat wolnego miasta Gdańska, przez radę portu, przez wysokiego komisarza rady Ligi narodów, oraz przez komisarza polskiego w Gdańsku p. ministra Strassburgera. Premier wygłosi w Gdańsku wielkie przemówienie, w którym podkreśli znaczenie współpracy między Polską a wolnym miastem Gdańskiem.

Czytajcie „Głos Polski”

Niemieckie plotki o zbrojeniach

Zjazd socjaldemokracji za poparciem Reichswery

BERLIN, 18.2. (ATE) „Vossische Zeitung” donosi, iż prezydent Reichstagu, Loebe wygłosił dziś na okręgowym zjeździe partii socjal-demokratycznej we Wrocławiu referat, w którym omawia przede wszystkim sprawy socjalistycznego programu obrony państwa. W referacie tym autor zastanawia się nad pytaniem, czy niemiecka socjalistyczna partja wystąpi za, czy też przeciwko Reichswehrze i w rezultacie dojdzie do przekonania, że socjaldemokracja nie jest przeciwną Reichswehrze i powinna dążyć do zwiększenia wpływów swych w łonie armji. Referat porusza tak-

że kwestję bronięcia granic wschodnich i zaznacza, iż jakkolwiek jego stanowisko nie zgadza się ze stanowiskiem generała Groenera, to jednak faktem jest, że Polska zajęła Wilno w drodze zamachu i że można się spodziewać tego samego czynu na Górnym Śląsku i w Prusach Wschodnich. Referat prezydenta Reichstagu wywołał burzliwą dyskusję, w której występowali przeciwnicy programu obrony Reichswehry. Charakterystycznym zjawiskiem jest fakt, że program ten został wniesiony przez centralny komitet partji socjaldemokratycznej.

Podstawy zmiany Konstytucji

Wywiad z p. posłem Janem Piłsudskim

Wobec ogromnego zainteresowania całego społeczeństwa nowym projektem naprawy konstytucji, złożonym do łaski marszałka sejmu przez Bezpartyjny blok współpracy z rządem, zwróciliśmy się bezpośrednio do współtwórców jego z prośbą o wyjaśnienie motywów, jakimi kierowano się przy wprowadzeniu korektyw do konstytucji obecnie obowiązującej, w szczególności punktów nowych, nieznanych nawet w żadnej z konstytucji Europy i Ameryki.

W rozmowie z p. posłem sędzią Piłsudskim prosiłszy o wyjaśnienie trzech wzbudzających, jak nam się wydawało największe zainteresowanie szerszego ogółu obywateli punktów:

OGRANICZENIE UPRAWNIEN POSŁÓW.

— Na wstępie podkreślić muszę — rozpoczął poseł Piłsudski, — że zdobycze demokracji w nowym projekcie konstytucji nie zostały naruszone. Było to założenie, na które wszyscy się zgodzili, zastosowując tezę: obecnie nie można rządzić wbrew opinii narodu. Doświadczenie jednakże wykazało, że niczem nieograniczone uprawnienia posłów doprowadzają często do nadużywania swego uprzywilejowanego stanowiska. Dzięki temu obserwujemy widoczną już dzisiaj chorobę parlamentarizmu, przeżywaną przez szereg państw, a dającą się szczególnie dotkliwie odnieść w Polsce. Nowy projekt, w którym mowa uszczupla w pewnym stopniu uprawnienia przedstawicieli narodu, przetrzucając je na Prezydenta Rzeczypospolitej. Nadanie prawa przez nowy projekt przewidzianych, prezydentowi wymagało rozszerzenia samego źródła, którego prezydent władzę swą czerpie. To też kardynalnym punktem nowego projektu jest jak wiadomo, wybór prezydenta przez powszechne głosowanie. W ten sposób władza prezydenta płynie z tego samego źródła, co i władza posłów. W pewnych tylko wypadkach, ściśle w nowej konstytucji określonych, prezydent staje się czynnikiem niejako nadrzędnym, a to dla umożliwienia mu regulowania ewentualnych nieporozumień między sejmem i rządem. W wypadkach, gdy sejm kwalifikowaną większością głosów wyraża wotum nieufności rządowi, prezydent, w porozumieniu nowej konstytucji, nie zależny od czynników tych, bo czerpiący władzę swą bezpośrednio od narodu, albo zatwierdza uchwałę sejmu i rząd dymisjonuje

albo też zasięga opinii narodu przez rozpisanie nowych wyborów kierując się w tym wypadku wyłącznie interesem państwa.

WIEK WYBORCZY.

Według postanowień prawa cywilnego i karnego człowiek nie od razu otrzymuje pełnię praw, względnie nie od razu dochodzi do pełni obowiązków, albowiem stopniowo rozwija się zdolność rozumienia pewnego zakresu zagadnień. Jako wiek, w którym prawo uznaje całkowitą zdolność działania w zakresie zarządzania własnym majątkiem lub w zakresie odpowiedzialności karnej — ustalone zostało 21 lat. Jednakże, gdy chodzi o zagadnienia wyższego rzędu, dotyczące pełni rozumienia interesów nie tylko całego narodu własnego ale i układu stosunków i zainteresowań międzynarodowych, wiek ten, w którym jednostka dojrzała do rozumienia interesów własnych, musi być podnie-

siony. Zakres zagadnień państwowych jest tem więcej skomplikowany, że w obecnych czasach życie jednego narodu bardziej zacięła się od życia narodów innych. Wychodząc z tego założenia, twórcy projektu naprawy konstytucji ustalili wiek nieco późniejszy (24 lata) dla wyborcy, który ma przez wybór swoich przedstawicieli pośredni wpływ na bieg spraw państwowych i ustosunkowanie państwa własnego do innych państw.

ZAWODOWI WOJSKOWI MAJĄ PRAWO GŁOSU.

Jest to jeden z momentów, na który demagogia opozycyjna kładzie bardzo duży nacisk, ogłaszając w prasie i na zgromadzeniach, że przez nadanie wojskowym prawa wyborczego wprowadza się do wojska politykę. Wobec tego prosimy p. posła o możliwie wyczerpujące umotywowanie tego punktu projektu.

— Jest to sprawa prostsza — od-

powiada p. poseł Piłsudski, — niż by się to na pozór wydawało. Jeśli idzie o moment wprowadzania przez to polityki do wojska: 1) podniesienie wieku wyborczego wyklucza udział w głosowaniu pełniących służbę wojskową szeregowych. Pozostaje niewielka liczba oficerów i podoficerów zawodowych. Sprawę udziału w agitacji przedwyborczej, jak wogóle sprawę należenia wojskowych do organizacji politycznych regulują zupełnie ministerstwa spraw wojskowych. Z drugiej strony przy zasadzie równouprawnienia kobiet rodziny oficera i podoficera zawodowego udział w głosowaniu a więc i w agitacji biorą, dzięki czemu zawodowy wojskowy nie jest oderwany od życia publicznego, tembardziej, że w obecnych czasach nie jest on zamknięty w koszarach, będąc również dobrym i pożytecznym obywatelem, jak każdy nie-wojskowy. Dla analogii zaznaczyć

warto, że już jest na porządku dziennym sejm ustawa, według której również sędziów obowiązuje zakaz należenia do organizacji politycznych lub czynnego prowadzenia agitacji politycznej. Nikomu jednak na myśl nie przyszło pozbawić sędziów prawa głosu do sejmu i senatu. Zaważył inny jeszcze argument natury moralnej. Zawodowy wojskowy, który nie tylko szkoli pod względem ściśle wojskowym, lecz i ma w pewnym stopniu zadania wychowawcze, w decydującym dla państwa momencie składa na ołtarz ojczyzny najwyższe dobro osobiste, — życie i niema nawet moralnego przeświadczenia, że głosem swoim rzuconym do urny przyczynił się do wyboru przedstawiciela narodowego i prezydenta Rzeczypospolitej, to jest czynników, które wojnę wypowiedają lub stanowią zwierzchnią władzę sił zbrojnych. Tę zasadniczą niesprawiedliwość, popełnioną przez rządy zaborcze, które celowo tworzyły kasty wojskowe, oderwane od narodu, projektodawcy nowej konstytucji wyrównali przez dopuszczenie zawodowych wojskowych do prawa głosowania. Tworzenie kasty wojskowej przez pozbawienie zawodowych kardynalnego prawa, jakim jest prawo wyborcze — nie może leżeć w interesie demokracji. Jest to tembardziej konsekwentnie pomyślane, że w warunkach współczesnych wojnę prowadzą nie tylko armie, lecz całe narody i sami oficerowie i podoficerowie pracują w przemyśle wojennym, kierują lub pracują we wszelkiego rodzaju pomocniczych instytucjach wojskowych i t. p. Ilość oficerów i podoficerów armii polskiej sama przez się mówi, że nadanie im prawa wyborczego nie stanowi jakiegos decydującego momentu, natomiast z punktu widzenia obywatelskiego zespala moralnie wojskowego z całym narodem, co jest w warunkach życia współczesnego konieczne dla dobra państwa republikańskiego.

Rumunia pod znakiem stabilizacji

Pożyczką zagraniczną zapewni Rumunji trwały rozwój gospodarczy

Sytuacja polityczna — Pakt Litwinowa zwycięstwem solidarności polsko-rumuńskiej — Mała ententa gospodarcza

Bukareszt, w lutym.

Otwarcie sesji wiosennej parlamentu bukareszteńskiego stało pod znakiem usiłowań stabilizacyjnych obecnego rządu, któremu udało się donieść problem stabilizacji finansów rumuńskich pchnąć na realne tory i zapoczątkować tem samym nową erę w życiu wewnątrzpolitycznym i gospodarczym powojennej Rumunii.

Uzyskanie pożyczki zagranicznej i podjęcie akcji stabilizacyjnej uważać należy za wielki sukces rządu obecnego, który, pomimo trudności, z jakimi walczyć mu wypadało, wypełnił w ten sposób dwa główne punkty swego programu. Sukces rządu p. Maniu jest tem większy, że wszystkie poprzednie rządy, choć w kierunku tym nie szczędziły wysiłków, nie potrafiły żadną miarą planu stabilizacyjnego zrealizować.

Nic przeto dziwnego, że wiadomość o podpisaniu pożyczki zagranicznej i o przeprowadzeniu stabilizacji waluty przyjęta została przez społeczeństwo rumuńskie

wprost entuzjastycznie i wzmocniło wiarę szerokiego ogółu w pomysły rozwoju gospodarczy kraju. Efekt dojścia do skutku pożyczki stabilizacyjnej był tak wielki, że stronnictwa opozycyjne, głosując w parlamencie za przedłożeniami rządowymi, uroczyście oświadczyły, że wcalej pełni akceptują politykę finansową nowego rządu. W ten sposób polityka rządowa znalazła w parlamencie jasnomyślną aprobatę zarówno ze strony obozu rządowego, jak i opozycyjnego, co w historii parlamentarizmu rumuńskiego nigdy jeszcze nie miało miejsca. Nie ulega wątpliwości, że fakt ten odbija się dodatnio na układaniu się stosunków między obecnym rządem a państwami zagranicznymi, które obecnych kierowników rumuńskiej nawy państwowej bezsprzecznie darzyć będą jaknajwiększym zaufaniem.

Z zagadnień polityki zagranicznej największe zainteresowanie budzi w chwili obecnej w opinii rumuńskiej sprawa podpisanego w ubiegłym tygodniu protokołu Litwinowa. Stwierdzić należy, że wiadomość o podpisaniu protokołu tego przyjęta została przez opinię tutejszą z uczuciem widocznego zadowolenia. Prasa podkreśla z zadośćuczynieniem doniesienie znaczenie protokołu moskiewskiego, który wyklucza likwidowanie spornych kwestyj między Rumunją a Rosją w drodze wojennej. Ostateczny tekst protokołu, stwierdzający, między innymi, konieczność zachowania między sygnataruszami obecnego pokoju, uważany tu jest zwycięstwem solidarności polsko-rumuńskiej.

Do problemów, absorbujących w czasach ostatnich uwagę rumuńskiej opinii publicznej, zaliczać należy również plan utworzenia małej ententy gospodarczej, mający wśród działaczy rumuńskich nader licznych zwolenników. Gorliwym propagatorem tej idei jest m. in.

również obecny rumuński minister spraw zagranicznych, Mironescu, który w tych dniach oświadczył przedstawicielom prasy, że zacieśnienie węzłów współpracy gospodarczej państw małej ententy może jedynie przyczynić się do wzmocnienia kolaboracji ekonomicznej w całej Europie.

Zebrań konstytucyjne małej ententy gospodarczej odbyć ma się w Jugosławii pod koniec kwietnia, lub w pierwszych dniach maja, t. j. w tym samym czasie, kiedy odbywać się będą tam coroczne obrady ministrów spraw zagranicznych państw małej ententy.

Prasa rumuńska wyraża nadzieję, że powołanie do życia małej ententy gospodarczej stworzy podstawy kolaboracji wszystkich tych państw, które zainteresowane są w normalizacji stosunków gospodarczych w Zagłębiu Dunaju.

C. S. P.

Wizyta min. Mironescu odłożona

Bukareszt, 18 lutego (PAT.) — Agencja Rador podała, iż skutkiem trudności w komunikacji kolejowej wizyta ministra spraw zagranicznych Mironescu w Warszawie odłożona została do drugiej połowy października.

Zjazd legionistów w Krakowie

Wybór władz okręgowych

KRAKÓW, 18.2. (PAT.) Wczoraj po południu w salach związku legionistów na Wawelu odbyły się obrady zjazdu delegatów związku legionistów okręgu krakowskiego. Przez aklamację złożono hołd Prezydentowi Rzeczypospolitej i marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Również zjazd wyraził słowa gratującego współczucia dla p. Prezydenta i jego domu z powodu goru nieodżałowanej pamięci dra Tadeusza Zwistockiego, b. wiceprezesa

zarządu głównego związku legionistów, a ostatnio prezesa oddziału związku legionistów w Chorzowie pod Tarnowem.

Zjazd uchwalił szereg bardzo ważnych rezolucji i wniosków w sprawach ogólnych i organizacyjnych.

Po udzieleniu przez aklamację absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano jednogłośnie nową władzę okręgową związku legionistów.

Elektryfikacja kolei angielskich

London, 18 lutego. (PAT.) Towarzystwo angielskich kolonji południowych postanowiło zelektryfikować linje tych kolei na przesileniu około 1500 km. kosztem

11 mil. funtów szterlingów. Roboty elektryfikacyjne rozpoczną być w początkach marca roku bieżącego.

Dom im. marsz. Piłsudskiego

wybudowany zostanie w Oleandrach

KRAKÓW, 18.2. (PAT.) Wczoraj o godzinie 12-iej w południe w sali radzieckiej odbyło się posiedzenie wojewódzkiego komitetu obywatelskiego budowy domu im. Józefa Piłsudskiego w Oleandrach.

W obradach wzięli udział z ramienia władz wojewódzkich wojewoda dr. Kwaśniewski, gen. Wróblewski jako reprezentant wojskowi, starostowie, burmistrzowie, przedstawiciele związków legionistów, Strzelca, federacji polskich związków obony ojczyzny oraz reprezentanci obywatelstwa krakowskiego.

Obrady zakończono ukonstytu-

owaniem się wybranego komitetu wykonawczego obywatelskiego z prezydentem Rzeczypospolitej o przyjęcie protektoratu honorowego, do którego zaproszono marszałka sejmu, Daszyńskiego, marszałka senatu, Szymańskiego, prezesa BB. W. R., płk. Ślawa, gen. Rydz-Śmigłego, wojewodę Kwaśniewskiego, ks. metropolitę Sapiechę, gen. Wróblewskiego, biskupa Bandurskiego oraz rektora prof. Kallenbacha.

Ponadto powołano do życia lokalny komitet budowy domu im. Józefa Piłsudskiego w Oleandrach.



Miss Francja

Kubala i Idzikowski nie poleca

Warszawski korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

Z kół wojskowych komunikują nam, że zapowiedziany na początek wiosny lot transatlantyczny majorów Kubali i Idzikowskiego został odłożony na czas nieograniczony z powodu przeciągnięcia się budowy nowego aeroplanu.

Zamach komunistyczny w Pekinie

Skład amunicji wyleciał w powietrze — 400 ludzi zabitych

PEKIN, 18.2. (ATE) z Komunistów w liczbie 100 podpalili w Pekinie skład z nabojami, przyczem 400 chińczyków znalazło śmierć na miejscu. Fakt ten wywołał niebawem poruszenie w całym kraju.

Zjazd federacji pracowników umysłowych w Katowicach

Katowice, 18 lutego. (PAT.) — Wczoraj w sali sejmiku śląskiego odbył się zjazd federacji związków pracowników umysłowych.

W zjeździe wzięli udział delegaci z całej Polski.

Wielki pożar fabryki w Pradze

wskutek zamarnięcia kuryranta

PRAGA, 18.2. W warsztatach wielkiej fabryki firmy Kolben wybuchł pożar, którego nie zdołano ugasić skutkiem silnego mrozu. Pożar trwał do późnych godzin wieczornych. Szkody wynoszą około 20 kilka milionów koron czeskich.

Olbrzymi pożar



W Rumunii w kopalniach nafty, znajdujących się w miejscowości Moreni, wybuchł olbrzymi pożar, który poczynił przerażające zniszczenie. Straty sięgają wielu milionów lei.

Kłeska zasp śnieżnych obejmuje coraz większe połacie Europy
Sytuacja na kolejach polskich uległa wydatnej poprawie.

BERLIN, 18.2. (ATE) — Wskutek zasp śnieżnych i burzy śnieżnej, która trwa w dalszym ciągu, połączenia kolejowo-okrętowe pomiędzy Niemcami, Danją i Szwecją są przerwane. Na wielkiej Bałtyckiej komunikacji okrętowej jest nie możliwa. Łamacze lodów ugrzęzły i poniosły uszkodzenia. Kilka okrętów jest tak otoczonych lodami, że nie można się do nich dostać. W porcie Wilhelmshafen utworzyła się powłoka lodowa grubości 3 metrów, która zagroziła drogę do portu.

Niemieckie stacje meteorologiczne przewidują większy mróz i opady śnieżne. Tymczasem z Anglii donoszą, że termometr wskazuje temperaturę powyżej zera, przyczem zmianie temperatury towarzyszy gęsta mgła.

Na kolejach w okręgach wschodnich wiele pociągów ugrzęzło w śniegu. Trzeba używać było znacznych oddziałów robotników i wojska dla oczyszczenia torów. W wielu miejscach śnieg leży na metr wysoko. Koło Frydlandu w Prusach Wschodnich, śnieg leży tak wielkim pokładem, że 150 robotników będzie musiało pracować cały tydzień, aby go uprzętnąć.

KRAKÓW, 18.2. (Tel. wł.) — W Krakowie daje się odczuwać niezwykle brak wody, a to skutkiem mienależytego opatrzenia przez gminę m. Krakowa wodociągów, w których pozamarzały przewody w większości domów. Obecnie rurociągi te ogrzewane pękają, powodując zupełne unieruchomienie dopływu wody w dużej części miasta. Sytuacja jest bardzo ciężka.

LWÓW, 18.2. (PAT) — Sytuacja na kolejach w dyrekcji lwowskiej uległa w ciągu dnia dzisiejszego znacznej poprawie. Czynna jest od wczoraj linia Lwów — Rzeszów oraz Rozwadów — Przeworsk. W ciągu dnia dzisiejszego wysłano kilka pociągów w kierunku Krakowa i Warszawy.

Również dyrekcja stanosławowska uruchomiła z dniem dzisiejszym linię Lwów — Stanisławów — Śniatyni.

KATOWICE, 18.2. (PAT) — Sytuacja kolejowa w dyrekcji katowickiej doznała w ostatnich dniach znacznej poprawy. Ruch

kolejowy odbywa się już zupełnie normalnie. Od jutra wprowadzone będą naładunki wszystkich torów.

W ciągu tygodnia bieżącego spodziewać się należy stopniowego uruchomienia skasowanych w czasie mrozów pociągów. Czechosłowacja i Austria nie mogą jeszcze przy mować wszystkich pociągów odchodzących ze Śląska.

RYGA, 18.2. (ATE) — Z Moskwy donoszą, iż w mieście Irkutku termometr wskazywał 70 stopni poniżej zera. Według ostatnich danych liczba zmarłych z powodu tak silnych mrozów wynosi 27 osób.

Pogrzeb śp. dr. Zwisłockiego za konduktem pogrzebowym szedł P. Prezydent Rzplitej w otoczeniu rządu i korpusu dyplomatycznego

WARSZAWA, 18.2. (PAT) — Bartłomiej na czele, wiceminister spraw wojskowych gen. Konarszewski, inspektorowie armii, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, wojska, delegacje fabryk z Tarnowa i Chorzowa. Chemicznego instytutu badawczego, sp. akc. „Azot” itd.

Na środku kościoła na wysokim katafalku spoczywała trumna ze zwłokami, przy której wartę honorową pełnili kanonierzy 1 p. a. c. Po nabożeństwie kondukt pogrzebowy z towarzyszeniem orkiestry 36 p. p. i baterji 1 p. a. c. ruszył na cmentarz powązkowski, gdzie pochowano ś. p. dr. Zwisłockiego w grobie rodzinnym.

Wczoraj, jako w dzień wizyt, do Głupczyńskiego i Kaczmarka przyszli znajomi, szeregowiec Pawłowski, Godlewski, Regina Kachmierzówna i wreszcie Marjan Bienie, głuchoniemy.

Jak żyją skazańcy na wyspach sołowieckich?

Jedno z pism wychodzących w Rydze podaje wstrząsający obraz niesłychanych męczarni, przez jakie przechodzą więźniowie bolszewicy w kolonii karnej, założonej na wyspach Sołowieckich, gdzie dawniej mieścił się słynny klasztor rosyjski.

Wiadomości te pochodzą z ust więźnia, któremu przed kilku miesiącami udało się zbiec z tego piekła.

Więzieniem tem, gdzie obecnie znajduje się kolosalna liczba bo 60.000 skazańców, zarządza komunistą Eichman, mający kilku pomocników, prześcigających się w okrucieństwie.

Nędznie karmieni, odziani podczas trzaskających mrozów w płaszczki z żaglowego płótna, nieszczęśliwi aresztanci zmuszeni są do ciężkiej, siły ludzkiej, przechodzącej pracy.

Bardziej oporni i kilkakrotnie karani zsyłani zostają na wyspę. Warunki życia są tam tak straszne, że z 1500 zesłanych tam w grudniu r. ub. do końca miesiąca dożyło zaledwie 200.

W Gehennie tej stosowane są specjalne rodzaje kar, nieznanie nigdzie w całym cywilizowanym świecie, którym dorównać mogą chyba tylko legendarne tortury chińskie.

Skazańców zmuszają do siedzenia całymi godzinami bez najmniejszego ruchu. Gdy który z tych nieszczęśliwych, pozeranych żywcem przez całe masy pasorzytów, poruszy się, skazany zostaje na t. zw. „karę lodową” t. j. na przywiązanie nago do pała znajdującego się na dachu strażnicy, gdzie lodowate wichry przejmują go do szpiku kości.

Inna tortura zwana „czajka” polega na tem, że rozebranego do naga wypędzają na mróz i musi on liczyć do tysiąca, dodając po każdej wymienionej głośno cyfrze

słowo „czajka”. Więzień liczący zbyt szybko bity jest niemilosierdzie kijem.

Niektórzy z tych straceńców doprowadzeni do ostateczności, rzucają się w ataku szału na swych katów i giną od kuli rewolwerowej.

Ucieczka z tego zapomnianego przez Boga miejsca jest prawie niemożliwa. Bolszewicy w obawie, by wieści o ich strasznych czynach nie przedostały się zagranicę, przedsięwzięli wszystko, aby zapobiec wydostaniu się na wolność więźniów. Jest jednak wielu takich, którzy ryzykują po to tylko by po schwytaniu ponieść śmierć.



Miss Hiszpanja

Krwawa masakra w przytułku dla starców i kalek

Z Warszawy donoszą: Przy ul. Wolności 14 mieści się miejskie schronisko dla starców i kalek. W schronisku tem zamieszkiwali: Konrad Głupczyński, Aleksander Kaczmarek, obaj garbaci. Zajmowali oni oddzielny pokój na parterze, obok ambulatorjum schroniska.

Wczoraj, jako w dzień wizyt, do Głupczyńskiego i Kaczmarka przyszli znajomi, szeregowiec Pawłowski, Godlewski, Regina Kachmierzówna i wreszcie Marjan Bienie, głuchoniemy.

Goście przebyli w schronisku przeszło dwie godziny. O 6.15 wieczorem, gdy upłynęła już godzina wizyt, służba poprosiła przybyłych do opuszczenia schroniska. Goście zaczęli się żegnać i ubierać. Pierwsza uczyniła to Kachmierzówna. Gdy K. wkładała kapelusz — padły dwa strzały rewolwerowe. Ugodzona w serce Kachmierzówna padła martwa.

W ślad za temi strzałami posypały się dalsze. St. szer. Pawłowski, uniesiony szaleem, siał kulę za kulą do wszystkich obecnych.

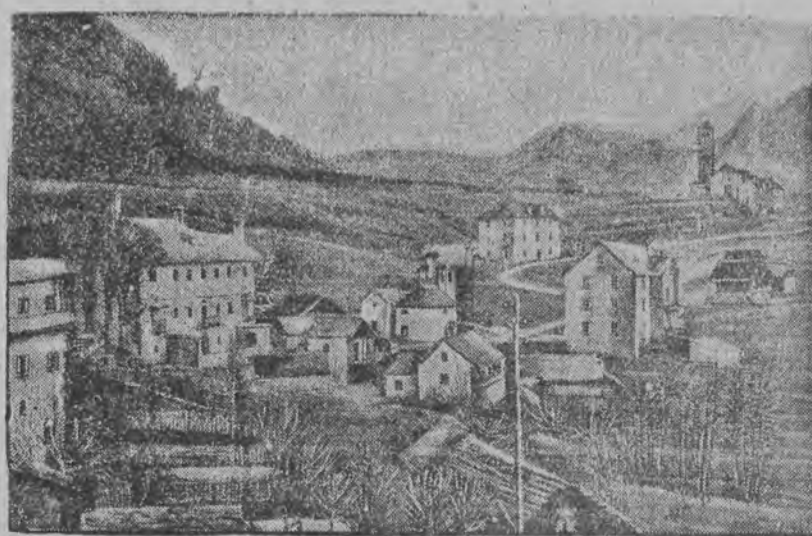
Ranny dwukrotnie w głowę i pierś osunął się bezwładnie na tęczko garbusek Głupczyński, również dwie kule otrzymał krawiec Godlewski, lekko ranny został koczkarz Bieniek.

Tymczasem strzały ucichły. Ostatnie dwie kule Pawłowski wpałował sobie w skroń.

Nie udało się ustalić, co było istotną przyczyną krwawego zajścia. Jak przypuszczają, wynikło ono na tle miłosnem. Pawłowski był narzeczonym Kachmierzówny.

Wczoraj pod wpływem alkoholu, gdy Kachmierzówna, nie zwracając na niego uwagi chciała już odejść, zamiar ten w czyn wprowadził.

Wędrująca wieś



W Szwajcarii w kantonie Tessin znajduje się wieś, która wskutek obsuwania się terenu wędruje w kierunku południowo-wschodnim.

Obowiązuje podług Rozp. Ministr. Pracy i Opieki Społ.
Księga Placy
Pracowników umysłowych jest do nabycia w firmie
A. J. OSTROWSKI
ul. Sycylijska, 54 i 55 O.

Dzieci w Rosji Sowieckiej

posiadają... własne republiki komunistyczne
Spadające z „nieba“ cukierki agitacją przeciw religii

Pisma sowieckie opublikowały w swoim czasie rozporządzenie komisariatu oświaty, które byłoby w innych warunkach potraktowane jako coś nieprawdopodobnego, lecz ponieważ działo się to w państwie, ustroj i zwyczaj którego są tak odmienne, przeto warto zwrócić na nie uwagę.

Rozporządzenie to dotyczyło udziału młodzieży szkół sowieckich w zbliżających się wyborach do sowietów. A więc każda szkoła powszechna w czasie wyborów musiała być „sztabem“ agitacyjnym partii komunistycznej, dzieci zaś miały przygotować odpowiednią ilość plakatów wyborczych, rozpoznać je wśród ludności i agitować na rzecz kandydatów komunistycznych.

Wciągnięcie uczącej się młodzieży, a nawet dziatwy w akcję polityczną jest tylko logiczną konsekwencją całej polityki wychowawczej i zapatrywania „pedagogicznych“ rządu sowieckiego. Komunistom — to nie tylko polityczne przekonanie, lecz kult, pod wpływem którego winny znajdować się również i dzieci, w które wpaja się przekonanie, że niema Boga, niema rodziców i wogóle rodziny — jest tylko komunizm, Lenin i III-cia Międzynarodówka.

Odpowiednio do tego partia komunistyczna założyła tak zwany „Komsomol“ (Komunistyczny Sojusz Młodzieży), obejmujący starszą młodzież szkolną i tak zwany związek „Pionierów“, do którego należą dzieci w wieku młodszym. Przy centralnych instytucjach sowieckich istnieje specjalne komisje kierujące ruchem komunistycznym wśród dzieci. Komisje owe szerzą agitację komunistyczną wśród dzieci, zakładają tak zwane „republiki dzieci“ i wydają książki, przeznaczające specjalnie dla dzieci.

Ze szczególną energią komunistyci szerzą komunizm wśród dzieci na Ukrainie. Tłumaczy się to tem, że życie rodzinne na Ukrainie nie uległo wpływowi doktryny komunistycznej, a komunistom zależy właśnie na tem, aby w podрастающем pokoleniu ukraińskim wykształcić wszelkie cechy przywiązania do rodziny i do swego narodu i zrobić zeń prawdziwych internacjonalistów.

O wroście komunistycznej organizacji dzieci na Ukrainie — świadczą następujące dane. W roku 1924 należało do nich — 80,000 dzieci; w następnym 1925 wskutek zarządzenia przymusowego zapisywania się i wykluczania opornych ze szkół liczba ta gwałtownie wzrosła i wynosiła 350,776; w roku 1926 — 450,573; w 1927 — 412,537 i w roku 1928 — 457,573.

Dla krzewienia idei komunistycznej wśród dzieci wydaje się na Ukrainie 9 tygodników. Oczywiście

akcja komunistyczna wśród dzieci napotyka na znaczne przeszkody. „Komunist“, zaznacza że akcja ta ciągle jest tamowana przez przeszkody tkwiące w samej naturze dzieci, które nie zadawałają się treści prasy narzuconej im. To też dla pozyskania dzieci komunistyci stosują różnorodne metody.

Niedawno na przykład odbyła się

wielka zabawa dla dzieci w Leningradzie, gdzie inicjatorką i organizatorką organizacji komunistycznych wśród dzieci, żona Lenina — Krupska oświadczyła dzieciom: „Proście Pana Boga, ażeby dał wam cukierków. Jeśli Bóg istnieje, to z pewnością spadnie z nieba dużo cukierków“. Po chwili, ponieważ cukierki nie zjawily się, do-

dała: „a teraz dzieci proście, ażeby III-cia Międzynarodówka dała wam cukierków“.

Po tych słowach posypały się z góry cukierki, które dziatwa oczywiście rozchwytowała. Takimi i analogicznymi sposobami chcą komunistyci wykorzystać z dzieci wiarę w Boga, w poic natomiast kult dla komunistów.

Zaślubiny królewskie w Norwegii

mają również podkład romantyczny
Małżeństwo norweskiego następcy tronu z księżniczką szwedzką odnowi dawną unję dynastyczną

Stolica Norwegii, Oslo, żyje w tej chwili pod znakiem gorączkowych przygotowań. W najbliższych bowiem dniach zjechać mają na norweski dwór królewski najwybitniejsi przedstawiciele rodów monarchicznych z całej niemal Europy, przyczem zorganizowane mają być uroczystości, jakich dotąd jeszcze metropolia Norwegii nie oglądała.

Wszędzie panuje zatem żywe podniecenie, wszyscy czekają z wielką niecierpliwością, równocześnie jednak czynione są starania, by ten niezwykle zjazd królewski pod każdym względem przygotować jaknajspanialej.

Przy udziale tych niecodziennych gości odbyć mają się zaślubiny norweskiego następcy tronu, księcia Olafa z córką króla szwedzkiego, księżniczką Martą, zaślubiny, które oprócz znaczenia dynastycznego, posiadają również i bardzo poważne znaczenie polityczne.

Od czasu bowiem, gdy Norwegia przed ćwierć wiekiem oderwała się od unji ze Szwecją i w miejsce dotychczasowego wspólnego króla szwedzkiego, Oskara, wprowadziła na tron samodzielnego władzę, która Haakona, zapanowały pomiędzy Norwegią a Szwecją nieprzyjazne stosunki.

W ostatnich czasach wprowadzić — dzięki obustronnemu ustępstwu — zatrać zaczęły się coraz silniej rozdziewki i obserwować można było ponowne zbliżenie się Norwegii do Szwecji, niemniej jednak brakło jeszcze owego węzła któryby obydwu poważnie narody znowu silnie ze sobą związał.

I oto obecnie wnuczka zdetronizowanego swęce czasu w Norwegii, króla szwedzkiego Oskara, wychodzi za mąż za syna nowoobranego króla, księcia Olafa i w ten sposób dawna łączność dynastyczna została odnowiona.

Norwegia a Szwecją tak, jak dawniej, unji królewskiej, niemniej jednak wobec ścisłego powinowactwa małżonków z rodzinami królewskimi obydwu państw, następuje znowu era wzmożonych węzłów przyjaznych pomiędzy obydwoma narodami skandynawskimi.

Tak się szczęśliwie zaś złożyło, że małżeństwo to, które ma w sobie wszelkie cechy tak zwanego „małżeństwa politycznego“, jest jednak z drugiej strony na zupełnej harmonijnej. Narzeczeni kochają się bowiem ba dzo i tylko z własnej woli, nie bacząc na żadne inne, uboczne względy „diplomatyczne“, przystępują do ołtarza.

Wśród wybitnych gości monarchicznych, którzy spodziewani są w Oslo z okazji zaślubin, znajdują się: belgijski następca tronu wraz z żoną, dalej królowa holenderska z księciem-małżonkiem, cały królewski dwór szwedzki, król i królowa duńscy, oraz wreszcie przedstawiciele angielskiego domu królewskiego, z którymi norweski następca tronu spokrewniony jest przez swoją matkę, będącą siostrą królowej angielskiej.

Ponadto zapowiedzieli swój przyjazd Kęzni przedstawiciele arystokratycznych rodów angielskich, z którymi książę Olaf zawarł przyjaźń w czasie swego pobytu na uniwersytecie angielskim w Oksfordzie. Zjazd zatem zapowiada się bardzo licznie i będzie niewątpliwie jednym z rzadkich tego rodzaju wydarzeń w powojennej Europie.

Tu jednak zaznaczyć należy, że norweska rodzina królewska należy do bardzo skromnych i dlatego też — jak zresztą i w innych państwach północnych — jest bardzo przez szeroką ludność lubiana. W szczególności zaś lubiany jest następca tronu, który żyje zupeł-

nie po mieszczańsku i jako sportowiec bierze żywy udział w życiu publicznym. Zaślubiny jego zatem są dla norwegów tem bardziej radosne. Jeśli zaś ponadto przypominamy, że i w sąsiadującej z Norwegią, Szwecji, król i królowa cieszą się dla ich prostoty dużym autorytetem, nie tedy dziwnego, że zaślubiny przedstawicieli obydwu rodów królewskich będą w całej Skandynawii żywie zainteresowanie, i w stronę dworu królewskiego w Oslo zarówno norwegowie, jak i szwedzi kierują bardzo przyjazne spojrzenia.

Idealne mieszkania, które nie reagują na fale dźwiękowe

Trzy rodzaje odgłosów dochodzą do mieszkań wielkomiejskich: szum podziemny, pochodzący od maszyna, lub od kolejek podziemnych, umieszczonych pod powierzchnią ulic; szum uliczny i pochodzący z mieszkań sąsiednich.

W Sztokholmie dokonywano ostatnio licznych prób przeróżnych materiałów budowlanych, najmniej reagujących na fale dźwiękowe, nieobarczających przytem budowlą nadmiernym ciężarem.

W wyniku doszli budowniczcy do wniosku, iż najoskonalszymi izola-

torami dźwiękowymi są ściany podwójne, wznoszone w sposób następujący: za warstwą gipsu grubości półtora centymetra następuje pięciocentymetrowa warstwa żużlu; dalsze dwie warstwy żużlu (7 cm. grubości) i gipsu oddzielone są od pierwszych pięciocentymetrową próżnią. Podłogi - izolatory winny składać się z warstwy kerku, przysypanej piaskiem i zalanej następnie betonem. Jest to, jak dotąd, najidealniejsze rozwiązanie kwestji mieszkań bezgłośnych.

BAL PRACY

Z powodu silnych mrozów i panującej epidemji grypy BAL PRACY mający się odbyć 16 b. m. zostaje odłożony. — O dniu mającego się ponownie odbyć balu nastąpią oddzielne zawiadomienia

Zarząd Tow. „PRACA“.

NORBERT JACQUES.

Przeznaczenie

Edward Wistanley i porucznik Bil Haristone stali pochyleni nad wielką mapą, która leżała przed nimi na stole. Omawiali marszrutę na dzień następny. U progu rozległ się nagle okrzyk. To stary zulus, sierzant Morango, przysłuchując się rozmowie swych szefów zbliżył i z przerażenia począł bełkotać coś pod nosem.

Co się stało, Morango? — zapytał Wistanley.

— Panowie, nie idźcie w krainę węży. W tej chwili bowiem węże święcą swe gody weselne. Nie idźcie tam... Nikt jeszcze w tej porze roku nie dotarł bezkarnie do doliny, zamieszkującej przez węże „mamba“. A jeśli znalazł się śmialek, który uniósł stamtąd swe życie — to nim rok minie, nim ziarno dorżuje, król węży zemści się... Poducznik Haristone parsknął mo.

— A czy tylko w okresie godów śmicheł. Wistanley zrobił to sa-

weselnym król węży zamyka granice swego państwa?

— Tak, panie. Wąż Awa mści się okrutnie, jeśli ktoś odważy się je przekroczyć.

Biali lekceważąco pokiwali głowami.

— Po kilku dniach obaj oficerowie zapomnieli już zupełnie o opowiadaniu Zulusa. Zadanie, którego się podjęli było ciężkie.

Z trudem dotarli do doliny Nabubi, przed którą ostrzegali ich stary Morango. Wistanley nakazał rozbić obozowisko. Węże? Jeżeli nawet były, to zostały niewątpliwie wypłoszone piekielnym hałasem, jaki sprawiali, budując tor kolejowy.

Posługacze gotowali obiad. Obydwaj biali skryli się tymczasem przed żarem słonecznym w namiotach. Nagle porucznik zapytał:

— Wistanley, nie słyszał pan niczego?

— Inżynier podniósł się zaniepokojony. Poskoczył w kąt namiotu i uniósł płótno w górę.

W rozprężonym słońcu, na samym środku obozowiska peżyły dwa wielkie węże. Miłośnicie gla-

skwały się ogonami. Olbrzymie ich cielska lśniły w blaskach słońca, mieniąc się całą gamą barw.

Porucznik Haristone porwał za karabin. Zanim Wistanley sportrządził co się dzieje, padły trzy strzały, jeden za drugim... Cielsko jednego z węży rozerwane zostało na kawałki. Drugi wąż poderwał się i w szalonych susach rzucił się między skały...

Wistanley błady ze wzruszenia z wyrzutem spojrzął na Haristone'a. Nie rzekł wprawdzie nic, ale oświadczył nim jakieś złe przeczuca.

Po dwóch miesiącach praca w dolinie skończona. Dwaj biali zostali się. Oficer pozostał, a inżynier Wistanley powrócił do Londynu.

Pewnego dnia, po upływie niespełna roku, idąc ulicą, usłyszał nagle Wistanley, że ktoś go woła. Obejrzał się. Stał przed nim porucznik Haristone. Jak się okazało, przybył on do Londynu na wyższe studia wojskowe.

Kiedy w kilka godzin po tem spotkaniu wychodzili z jakiegoś klubu po obłej kolacji, nad Tamizą unosiła się już gęsta mgła,

wieczorna. Wesoly nastrój minął. Bez humoru dowlekli się do hotelu, w którym mieszkał Wistanley.

— Może pozostanie pan tutaj na noc? — zapytał porucznika.

— Owszem, brzdco chętnie. Przyznam się bowiem panu, że jakoś nie bardzo chce mi się wracać do domu.

Na korytarzu rozstali się. Inżynier natychmiast położył się do łóżka.

— Ileż to czasu upłynęło, od chwili naszego poznania — myślał, napół już drzemiac.

Nagle zerwał się. Ciszę nocną rozdarł straszny, przeraźliwy krzyk! Wistanley poznał głos Haristone'a. Inżynier pochwylił za rewolwer i wyskoczył na korytarz, na którym zjawilo się już kilku wystraszonych i przebudzonych gości.

Jakaś blada ze strachu dziewczyna wskazała Wistanley'owi na drzwi pokoju porucznika. W tej chwili usłyszano odgłos ciężko upadającego ciała...

Wistanley wpadł do pokoju. Porucznik Haristone leżał na podłodze. Twarz miał boleśnie wykrzywioną, ciało nienaturalnie wycięte. W pokoju nie było nikogo. W

pewnym jednak momencie nad głową Wistanley'a rozległ się syk. Inżynier cofnął się. Nagle zwisająca z sufitu lampa poczęła się kołysać. Wistanley spojrzął w górę i wówczas ujrzał okreconego na niej węża.

Posypały się strzały. Potwór padł bez życia na podłogę. Była to atrykańska „mamba“.

Porucznik Haristone zmarł przed przybyciem lekarza.

W jaki sposób wąż dostał się do hotelu tego nie wyjaśniono. Możliwe iż uciekł z pobliskiego ogrodu zoologicznego. Było to jednak z wielu względów mało prawdopodobne.

Kiedy następnego dnia, po strasnym wypadku Wistanley przyrzekł się uważnie cielsku zabitego węża, wówczas zauważył na jego ogonie zabliźnioną ranę.

— „Awa“ — przemknęło mu przez myśl.

I nagle przypomniało mu się, że przecież przed rokiem Haristone strzelał do węży, odbywających swe gody weselne. Rok temu... i w tym samym miesiącu.

Stary Modange, miał rację... Tłum. k.

Łódź posiada już znaczne rezerwy węgla

Sytuacja węglowa w Łodzi została całkowicie opanowana. Podostatkami jest zarówno węgla opałowego, jak i węgla dla przemysłu.

Na dworzec Łódź-fabryczna w ciągu dnia wczorajszego i w nocy nadeszło 6.343 tonn węgla, w tem 3.152 tonn węgla opałowego i 3.191 tonn węgla dla przemysłu.

Niezależnie od tego na dworcu Łódź-fabryczna znajduje się około 55 wagonów węgla dla miejscowości okolicznych, a mianowicie: dla Łasku 2 wagony, dla Pabjanic 19 wagonów, Ozorkowa 4 wagony, Łęczycy 2 wagony, Główna 3 wagony, Strykowa 1 wag., Zgierza 12 wagonów, Zduńskiej Woli 3 wagony, Sieradza 6 wagonów, oraz dla Łodzi 63 wagony, w tem dla fabryki Poznańskiego — 13 wagonów.

Na stacji w Karolewie znajduje się 42 wagony węgla dla przemysłu dla następujących fabryk: Lessinga, Steinerta, Tepfego, Johna, Kundermana, Ledera, Rozenblatt, Alarta, Eizerta, Geyera, oraz dla zwanego jest pociąg, składający się firmy „Ignis”. Z Widzewa sygnaliz 44 wagonów węgla, również dla przemysłu dla firm: Ciesielski, Eitingon, Kestenber, Osser, Einert, Niściarnia Widzewsk, Kierpert oraz

z Łodzi-fabrycznej sygnalizowany jest pociąg z węglem dla firm: Szajbler i Grohna, Łódzka fabryka kapeluszy Geperta, Barciński, Eitingon, Łódzka huta szklana, Góralski, Zilbersztajn, Biderman.

Pozatem znaczne zapasy węgla przybyły dla firmy Borkowski, Górnośląskiego towarzystwa węglowego G. T. K., dla Konsorcjum oraz dla magistratu. Wskutek wciąż napływającego węgla, dworcowi Łódź-fabryczna grozi zator.

W związku z tem w dniu wczorajszym zebrała się komisja węglowa pod przewodnictwem dr. Grabowskiego, która postanowiła zwrócić się do p. starosty grodzkiego Strzeńskiego oraz do władz kolejowych z wnioskiem o wydanie zarządzenia, aby odbiorcy na daleko w ciągu doby wczorajszej wyładowali węgiel w bocznicach.

Jeżeli węgiel w określonym czasie nie zostanie wyładowany w dniu dzisiejszym, będzie on do dyspozycji komisji węglowej, która odda go magistratowi. Jak widać z powyższego, Łódź została w węgiel dostatecznie zaopatrzona i nadchodzące obecnie transporty będą stanowić zapas na wypadek ewentualnego powrotu mrozów. (w)

Ruch kolejowy jest w dalszym ciągu ograniczony.

Pomimo ustąpienia mrozów, skasowane w zeszłym tygodniu pociągi, nie zostały dotychczas przywrócone. Pociągi lokalne przychodzą i odchodzą o przegapisanym rozkładem czasu, zaś pociągi dalekobieżne kursują z nieznacznym, zaledwie kilkunastominutowym opóźnieniem.

Pod pozorem braku węgla nieuruchomiono szereg fabryk.

W dniu wczorajszym w liczbie przeszło 50 fabryk, które z braku węgla zostały w ubiegłym tygodniu nieuruchomione, ruszyły prawie wszystkie.

Wczoraj kierowano dalsze transporty do pozostałych fabryk, przy czem okazało się, że niektóre fabryki posiadały jeszcze zapas węgla, a wstrzymały pracę zupełnie z innych powodów, podając jako przyczynę nieuruchomienia brak węgla, by nie być zmuszonym do wypowiedzenia robotnikom pracy na 2 tygodnia.

W fabrykach tych wynikły targi z delegatami i właściciele zobowiązali się bądź warsztaty uruchomić, bądź też wypłacić robotnikom dwutygodniowe odszkodowanie. (b)

Szkoły zostały zaopatrzone w węgiel.

Wobec zaopatrzenia wszystkich szkół średnich i powszechnych w węgiel, lekcje w tych szkołach odbywają się normalnie. W gimnazjum miejskiem im. J. Piłsudskiego lekcje wznowione zostały z dniem dzisiejszym.

Magistrat posiada już rezerwy węglowe. Węgiel dla bezrobotnych wydawany jest na dwóch placach

W dniu wczorajszym nadeszły dalsze transporty węgla dla magistratu, tak, że w chwili obecnej na placach miejskich znajdują się znaczne zapasy, z których zaopatrywane są instytucje miejskie i społeczne.

W dniu wczorajszym magistrat przystąpił do realizowania talonów miejskiej doraźnej pomocy opałowej dla bezrobotnych, nie pobierających zasiłków. Wydawanie węgla dla tej kategorii bezrobotnych odbywa się według ogłoszonej kolejności, przy czem w sobotę dnia 23 b. m. odebrać będą mogli węgiel ci, którzy z jakichkolwiek powodów nie zrealizowali posiadanych kuponów w wyznaczonym terminie.

Węgiel dla bezrobotnych wy-

dawany jest na miejskim placu przy ul. Węglowej oraz na placu Zjedn. Zakładów Scheiblera i Grobmana przy zbiegu ulic Przędzalnianej i Fabrycznej, natomiast na placu przy ul. Składowej w dalszym ciągu dokonywana jest sprzedaż węgla dla ludności oraz instytucji.

Wydawanie talonów oraz nie węgla dla bezrobotnych pobierających zasiłki i obciążonych rodziną, którzy obietni zostali na mocy uchwały magistratu miejska do rażną pomocą opałową rozpocznie się dnia 25 b. m., w poniedziałek.

Przypominamy, że dziś, we wtorek wydawany jest węgiel bezrobotnym, nie otrzymującym zasiłków, zamieszkałym przy ulicach, których nazwy rozpoczynają się na litery G, H, I, J i K.

Za lichwę węglową grozi 6 miesięcy bezwzględnej aresztu

Brak węgla w Łodzi przyczynił się do wzmocnienia lichwy. Sprzedawcy węglowi pomimo surowych zarządzeń władz, oraz częstej inspekcji składów i miejsc sprzedaży sprzedają węgiel, nie sprzedają węgla po cenach wyższych od wyznaczonych.

Przeciwko wszystkim lichwiarzom węglowym władze policyjne sporządzają protokoły, pociągając ich do surowej odpowiedzialności karnej. Wczoraj policja spisała protokoły następującym handlarzom: Chawie Nałdorf przy ul. Rajtera 10 za to, iż pobierała ona za ćwiartkę węgla 2 zł. 20 gr., Izraelowi Kornblumowi, Pomorska 19, który za-

dał i pobierał za korzec węgla 10 złotych, Krogulskiej, Ciemna 5, za pobieranie 2 zł. 20 gr. za ćwiartkę węgla.

Sporządzone protokoły zostały natychmiast skierowane do wydziału karnego starostwa grodzkiego.

Wszystkim powyższym grozi bezwzględny 6-miesięczny areszt.

1-szy miejski zakład kąpielowy jest czynny.

I miejski zakład kąpielowy przy ul. Wodnej, który został zamknięty na okres mrozów z powodu niskiej frekwencji jest, poczynając od dnia wczorajszego, czynny normalnie.

Lawiny śnieżne na dachach domów

zagrożają bezpieczeństwu przechodniów

Wskutek obfitych opadów, na dachach domów nagromadziły się olbrzymie masy śniegu, trzymane w mocnych okowach kilkustopniowego mrozu, obecnie z chwilą pewnego ocieplenia się i działania promieni słonecznych, zaczynają się zsuwać i wiszą już w wielu miejscach lodowymi sopłami ponad chodnikami.

Dozorcy domowi nie wszędzie zagradzają w tem miejscu prze-

ście, przez co przechodnie narażeni są, w razie oberwania się takiej masy zlodowaciałego śniegu na poważne niebezpieczeństwo.

Czyby policja nie mogła skłonić dozorców do bezwzględnej odgradzania takich miejsc, nad którymi wiszą te „lawiny”. Pożądaniem byłoby również, aby właściciele kamienic postarali się o usuwanie śniegu z dachów, a nie czekali, aż uczyni to słońce i deszcz.

Wybory do łódzkiej izby rzemieślniczej

przeprowadzone będą bez głosowania

Rokowania pomiędzy naczelnym bezpartyjnym blokiem wyborczym do izb rzemieślniczych, a reprezentantami rzemieślniczych organizacji żydowskich uwięzione zostały podpisaniem umowy, ustalającej ostatecznie kompromisowy podział mandatów.

Umowa ta rozciąga się na m. Warszawę oraz 9 województw centralnych i wschodnich. Na jej pod-

stawie we wszystkich tych izbach ma być wystawiona jedna tylko lista wspólna, wyborcza, wobec czego głosowanie nie odbędzie się.

Jeśli chodzi o województwo łódzkie, to umowa kompromisowa przewiduje, iż na ogólną liczbę 30 mandatów — organizacje polskie otrzy mają 19 mandatów, żydowskie — 11 mandatów.

Poprawa sytuacji w kolejnictwie

Sytuacja w odciętych od świata dyrekcjach, stanisławowskiej i lwowskiej, nieco przedstawia się lepiej.

Do Tarnopola wyekspedjowano dwa pociągi z węglem, które dotarły już do Złoczowa, gdzie oczekują na dalsze oczyszczenie linii ze śniegu.

Do Lwowa przybyło w dniu wczorajszym 17 pociągów z węglem. Między Przemysłem a Lwowem są w drodze dwa dalsze pociągi, a między Przemysłem a Rzo-

szowem znajduje się dalszych 10 pociągów z węglem, przeznaczonych dla Lwowa.

Na linii Przeworsk — Rozwadów utknął kurjer bukareszteński. Pracę nad odkopaniem tego pociągu trwają. Na pomoc wysłano parowozy. Do tej chwili kurjer ten nie przyjechał jeszcze na terytorjum dyrekcji radomskiej.

Jeżeli chodzi o dyrekcję katowicką i krakowską, to sytuacja doznała niemal całkowitego odprężenia. Pociągi do Krakowa i Katowic od strony Warszawy przychodzą już z bardzo małym opóźnieniem. Również nastąpiła bardzo znaczna poprawa w ruchu pociągów towarowych. Kurjer zakopiański przyszedł tylko z jednogodzinnym opóźnieniem, poznański z dwugodzinnym, gdański ze 100-minutowym, a zdołunowski tylko z 20-minutowym. Kurjer wileński przyszedł o czasie.

Do 28-go lutego

zapłacić należy raty podatku od lokali i od nieruchomości

W dniu 28 lutego upływa ustawowy termin płatności I-ej raty podatku od lokali za r. 1929 i 4-ej raty państwowego podatku od nieruchomości wraz z dodatkiem komunalnym za r. 1928. Po tym terminie podatki powyższe ściągane będą w drodze przymusowej wraz z karą za zwłokę.

Nocne dyżury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:

M. Epsztajna (Piotrkowska 225) M. Bartoszewskiego (Wschodnia 54), M. Roczniak (Cegielińska 19), S-rów Gorciana (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15).

Pozatem stale dyżurują następujące apteki:

A. Sadowskiej (Zgierska 57), H. Dutkiewicza (Zgierska 97), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75), A.

Ofary.

Robotnicy firm: „La Czenstochovienne” M. Wyszewiański i Union Textile złożyli w administracji „Głosu Polskiego” zlp. 33 (trzydzieści trzy) dla matki ś. p. Ciesińskiego.

W sali № 56 rozegra się ostatni akt dramatu

którego ofiarami padli ś. p. małż. Tyszer i Borowska

Jak się dowiadujemy, wobec spodziewanego napływu publiczności na sensacyjny proces przeciwko Stanisławowi Łanusze, zabójcy ś. p. małż. Tyszerów i służącej ś. p. Borowskiej w dniu wczorajszym prezes sądu okręgowego p. Bełżyński wydał zarządzenie kancelarii prezydjalnej, aby ta przygotowała pewną ilość biletów imiennych, upoważniających publiczność do wejścia na salę rozpraw Nr. 56 w dniu

21 lutego, w którym to dniu odbędzie się proces przeciwko mordercy.

W związku z tem w dniu wczorajszym sekretarz kancelarii prezydjalnej p. Jaroszyński rozpoczął wydawanie zgłaszającym się osobom imiennych kart wstępu.

Jak nas informują przedstawiciele prasy, aplikanci sądowi oraz urzędnicy sądowi wpuszczani będą za okazaniem legitymacji. (w)

Wybuch w gmachu Sądu Grodzkiego

Dwie osoby zostały rannymi

Wczoraj w godzinach popołudniowych w gmachu sądu grodzkiego w Łodzi przy zbiegu ulic Cegielińskiej i Tebackiej nastąpił straszny wybuch,

wskutek którego dwie osoby odniosły ciężkie poparzenia twarzy, rąk ióg. Przyczyną wybuchu były następujące: Wobec odwilży administracja gmachu przystąpiła do rozgrzania rur wodociagowych, w celu dostarczania wody.

W tym celu zatrudniony tam 40 letni Józef Olbrowski, z zawodu ślusarz, zamieszkały przy ulicy Wschodniej 63, podłożył ogień, by rozgrzać centralną rurę w korytarzu sądu. W chwili, gdy płomień dosięgł metr wysokości, nastąpił straszliwy wybuch, wskutek czego

Olbrowski uległ poparzeniu twarzy, rąk ióg.

Ten sam los spotkał urzędnika przedsiębiorcy budowlanego, p. Tyllera, niejakiego Menaszego Ciukę, zamieszkałego przy ul. Pomorskiej 12, który miał dozór nad dokonaniem tej roboty.

Na alarm poparzonych i huk wybuchu zbiegli się przechodnie, którzy o zajściu zawiadomili pobliskiego komisarza policji, oraz wezwano natychmiast pogotowie miejskie. Lekarz, po udzieleniu wią-cym się w bólach ofiarom doraźnej pomocy, uznał ich stan za bardzo ciężki i odwoził obydwóch karetką pogotowia do lecznicy kasy chorych. Po dokonaniu na miejscu odpowiednich zabiegów, odwieziono ich do domu.

Potrzebni
INKASENCI
z kaucją.

Zgłaszać się do administracji „Głosu Polskiego”, Piotrkowska 106.

Turniej koszykowy o puchar „Expressu”

Sobotnie i niedzielne rozgrywki piłki koszykowej o puchar „Expressu Wieczornego” przyniosły zwycięstwa faworytom.

Rozgrywki niedzielne wzbudzały wielkie zainteresowanie wśród sportowców, bowiem z sześciu biorących w nich udział zespołów — aż pięć było pretendujących do zdobycia pucharu.

Chroniczne niezjawianie się wyznaczonych sędziów na zawody miało miejsce również onegdaj i wczoraj.

Prof. Maciak i p. Trypko (debiutant) w rozgrywkach o puchar tym razem wprowadzili zamieszanie niezjawieniem się. Pierwszy już kilkakrotnie nie raczył na swe wyznaczenie przychodzić, pożądanym by było, aby Wydział Gier i Dyscypliny Ł. Z. O. G. S.-u nadal nie zajmował się osoba prof. Maciaka, jako arbitra rozgrywek koszykowych o puchar.

SOBOTA.

Absolwenci — Przemysłówka
63:9 (25:4).

Gdyby zwycięzca nie zlekceważył przeciwnika, a walczył z równą ochotą od początku do końca meczu — wynik byłby o wiele wyższy.

Przemysłówka będzie dostarczycielką punktów dla przeciwników, bowiem po utracie kilku jedynostek — gra b. słabo. Sędzia por. Woskowicz.

KADIMAH — H. K. S. 20:25
(11:18).

Sily przeciwników równe. Kadimah zgotował swym zwolennikom miłą niespodziankę, bowiem drużyna ta ostatnio poprawiła się znacznie w formie. Dogrywka przyniosła zwycięstwo H. K. S.

HASMONEA — T. U. R. 13:39
(6:21).

Do przerwy przeważa T. U. R. a Hasmonea się broni. Po zmianie stron zmieniają się również i role zwycięstwo T. U. R.-u zasłużone.

Hasmonea posiada materiał fizycznie dobrze się przedstawiający lecz słaby zarówno taktycznie jak i technicznie. Sędziował p. Uchiak w miejsce prof. Maciaka

NIEDZIELA.

ODRODZENIE — PRZYJACIELE
28:20 (11:14).

Ładna gra obu drużyn trzymała widza przez cały ciąg zawodów

Fleischer i Balsam opł. ścieli „Hasmoneę”

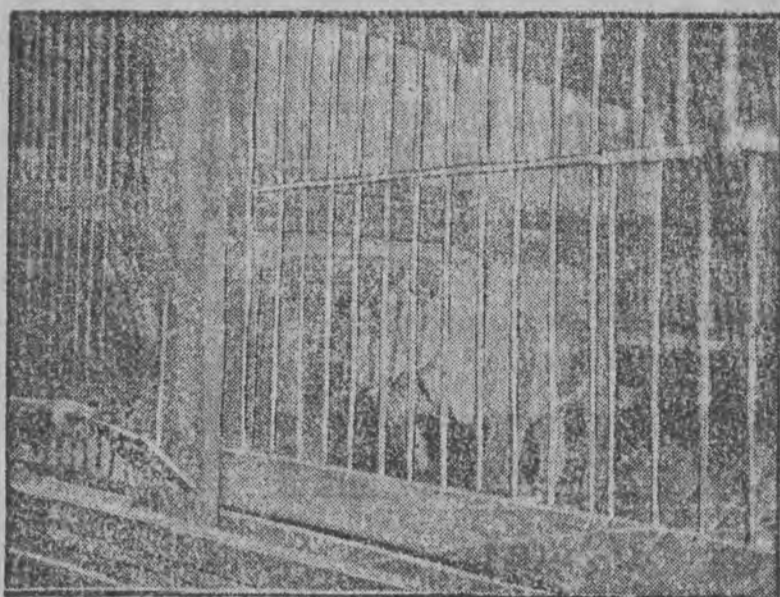
Jak się dowiadujemy, gracze pierwszej, b. ligowej drużyny lwowskiej „Hasmonei” Fleischer i Balsam zgłosili prośby o zwolnienie. Obecnie kierownictwa sekcji piłkarskiej, postanowił wymienionym wydać zwolnienia.

w napięciu. Początkowe prowadzenie uzyskało Odrodzenie (7:2). Później gra się wyrównała i wiadomo było prawie że do końca komu przypadnie w udziale zwycięstwo.

Zawodnicy Odrodzenia nie zważali na wynik — grali jednakowo

do końcowego gwizdka. Przyjaciół przesładował pech w strzałach. Poza to obrona Odrodzenia „zaopiekowała” się Kranzem, najlepszym zawodnikiem Przyjaciół, nie dopuszczając go dosłownie do strzałów. Sędziował p. Skrzekowski.

Mróz niedociera do rodziny lwów



Lwica z lwiatkami nie odczuwa prawie zupełnie w ciepłej klatce warszawskiego zoologu, że nazewnątrz sroży się niebwywały mróz.

Uchwały robotniczego kongresu sportowego

Jak już donieśliśmy, odbył się ostatnio w Krakowie II-gi Kongres Związku robotniczych stowarzyszeń sportowych, obelany przez z górą 200 delegatów wszystkich części Polski. Dwudniowe obrady stały na bardzo wysokim poziomie i zakończyły się powzięciem szeregu uchwał, z których cytujemy następujące:

Postanowiono zalecić popieranie esperanta w robotniczym ruchu sportowym, uczcić pamięć zmarłego tragicznie b. członka Zarządu, Jaszowskiego, przez założenie Szkoły Sportowej względnie przystani narciarskiej jego imienia, wzmoczenie pracy instruktorskiej, opracować odpowiedni system ćwiczeń gimnastycznych, rozpocząć bezwzględnie walkę z klubami utworzonymi pod patronatem dyrektorów przy fabrykach oraz rozszerzyć zakres propagandy wśród kobiet.

Kongresy postanowiono zwoływać co 2 lata, zamiast jak dotychczas co rok, dalej uchwalono popierać wszystkie sporty zespołowe a nie jednostkowe, współpracować

z Inspekcją Pracy w sprawie przestrzegania ochrony pracy przez pracodawców, domagać się 1 milion zł. na sport robotniczy od państwa, zainteresować starsze społeczeństwo sportem, wprowadzić do klubów przysposobienie wojskowe, wreszcie zaapelowano do wszystkich samorządów znajdujących się w rękach robotniczych, aby wydatniej wspomagały i popierały sport robotniczy.

Sprawę odłączenia się od związków ogólnopństwowych postanowiono przekazać Zarządowi do rozstrzygnięcia, następnie uchwalono wprowadzić przymusową gimnastykę, urządzić mistrzostwa Polski we wszystkich dziedzinach sportu, zorganizować specjalny doroczny „Dzień propagandy sportu robotniczego”, wreszcie powołać do życia we wszystkich okręgach poradnie sportowo-lekarskie i psychotechniczne.

Dr. med
S. NEUMARK
ul. Moniuszki 5, tel. 70-50
choroby skórne i weneryczne
naswietlane lampą kwarcową leczenie
żyłaków. 70-0
Łódź, przyjęcie 11-4, 5-3, panie 5-6

25.000 Sokolów przybywa na zlot do Poznania

W czasie Powszechnej wystawy krajowej — dokładnie w dniach 29 i 30 czerwca, oraz 1 lipca odbędzie się w Poznaniu 7-my zlot sokolstwa polskiego. Zgromadzi on olbrzymie zastępy z pod sokolego znaku nie tylko ze wszystkich stron Rzplitej i z krajów europejskich, lecz również liczną reprezentację z Ameryki. Ponadto zjadą przedstawicielstwa pokrewnych organizacji, zwłaszcza z państw słowiańskich. Zbierze się zatem w Poznaniu ponad 25 000 z racji wspomnianego zlotu, a wszystkich należy odpowiednio przyjąć, rozlokować, ugościć — słowem uczynić w całej pełni zadość tradycjom staropolskiej gościnności.

Aby podołać różnorodnym zadaniom i wywiązać się z nich możliwie, najlepiej — powstała ogólna komisja zlotowa, która pracuje intensywnie już od dłuższego czasu w bezpośrednim kontakcie z PWK. oraz z władzami państwowymi i komunalnymi w Poznaniu.

Jak z powyższego widać, organizatorzy pragną gruntownie przygotować się do zlotu, tak, aby tym tysiącnym zastępom, które nań zjadą nie zbywało na liczem i aby wywieźli z Poznania jaknajlepsze wrażenie. To będzie najlepsza propaganda dla polskości, pierwszorzędnej doniosłości.

Zaimponowaliśmy Europie

Ujną przez FIS-y Nik. Holmquista

Prezes międzynarodowego związku narciarskiego, pułk. armji szwedzkiej Holmquist, jest jedną z postaci najbardziej popularnych w międzynarodowym życiu sportowym. Opinia pułkownika Holmquista interesuje całą Europę.

Dostojny gość zapytany o wrażenia z zawodów zakopiańskich, odpowiedział:

— „Zaimponowaliśmy Europie! Brawo, nadzwyczajnie! Konkurencja 15-tu państw kontynentu, która poszczycić się może dotychczas jedynie St. Moritz z roku olimpijskiego, rozmach organizacyjny połączony harmonijnie z niezwykłą starannością i skrupulatnością wykonawczą, świetne warunki terenowe i klimatyczne — wszystko to składa się na całość doprawdy imponująca.

— A zawodnicy?
— O paniach niema co mówić, przecież chwalimy je bez przerwy — są bezkonkurencyjne. Wasi chłopcy stanowią po narodach Północy, pierwszą klasę Europy. Jeszcze parę lat, nowe kadry zawodników, więcej trenerów i pracy, a talentami takimi jak Br.

Czech zasypiecie Europę”.

„Wszak gibcy i dorodni góralcy polscy to idealny materiał na stu-procentowych sportowców. Nic dziwnego — kto musi wspiąć się na Giewonty, Łodowe czy Zamarle Turnie musi mieć serce jak taran, płuca jak miechy, a mięśnie jak stal”.

Dał zapytany o wrażenia z samego Zakopanego, pułk. Holmquist mówić:

— Wybacz mi pan szczerze, ale kto widział i mieszkał w przeciętnym podgórskim pensjonacie całej Centralnej Europy, jej Północy czy Południa, temu hotel'e zakopiańskie i urzędnictwa miejskie mogą zaimponować tylko swoją... pierwotnością. Pobyt w przeciętnej willi bez bieżącej wody, telefonu, światła elektrycznego i elementarnych wygód sprawia wrażenie typowego campingu — zabawy kulturalnych ludzi w Robinsona Kruzoa.

— Camping, to jednak specjalność Anglików. Ale dla nich Zakopane leży dość daleko. A reszta Europy lubi wygody...

Hockeyści przy pracy



Axel Berg von Linde Oxford — Cambridge walczą po raz 81

Ubiegłej srody przyjechał do Poznania p. Axel Berg von Linde, szwedzki państwowy inspektor gimnastyki i sekretarz generalny Stowarzyszenia gimnastycznego państw skandynawskich. P. Linde odbywa obecnie 2 i pół miesięczną podróż po Europie w celu zbadań rozwoju szkolnictwa w zakresie wychowania fizycznego i gimnastyki w różnych krajach.

P. Linde zwiedził Centralną Szkołę Gimnastyki i Sportu, dwie inne szkoły, a także zamek i magistrat, gdzie był przyjęty przez Prezydenta miasta.

P. Linde wyjeżdża do Warszawy, gdzie zabawi tydzień.

W roku bieżącym poraż 81-szy rozegrane zostaną na trasie Putney — Morlake (6840 metr.) tradycyjne wiosłarskie regaty osemek pomiędzy drużynami Oxfordu i Cambridge. Pierwsze regaty odbyły się w roku 1829 przyczem dotychczas 40 razy wygrał Oxford, 39 razy Cambridge, a raz obie oboje ukończyły bieg razem. W ostatnich pięciu latach triumfował Cambridge. W roku bieżącym bieg odbędzie się 23 marca.



Aparat, na którym major Franco usiłował przelecieć Atlantyk, a nawet okrążyć Księżyc, lecz skutkiem wadliwości motoru musiał wodować na początku podróży.

Dziś i dni następnych!

SPLENDID

Dziś i dni następnych!

PŁONACY OKRET

Wzruszający dramat

w 10-ciu aktach.

W rolach głównych:

KATTY NAGY i ANDREE NOX

W rolach głównych.

Ilustracja muzyczna pod batutą A. CZUDNO WSKIEGO.

Jutro na naszym ekranie uk. się **MISS POLONJA**

Dziś początek o godz. 12-aj w poł.

Od godziny 12-aj do godziny 3-aj po poł. cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

BIAŁY TYDZIEŃ

wyrobów fabryki

„ZYRARDÓW”

Towarzystwo Zakładów Żyrardowskich, S. A.

trwa w firmie

MAGAZYN JAROSŁAWSKI

ul. Piotrkowska 19, tel. 29-61.

Podczas białego tygodnia ceny wszystkich towarów znacznie niższe.

Wolne miasto Gdańsk.

Kasyno Sopoty

Przez cały rok otwarte
Roulette Baccara

Cercja privé
Informacje: Warszawa tel. 157-31.
również Kasyno Sopoty.

Hotel - Kasyno

Nowoczesny nowowznowiony hotel.
Piękne położenie z widokiem na morze.
Ostatni komfort. Ciepłe kąpiele morskie.
Międzynarodowa kuchnia.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli — po cenach niższych konkurencyjnych —

J. OLEJNICZAK, Główna 14.

UWAGA! Szkło inspekcyjne w wielkim wyborze

Ostrzega się

pp. palaczy, że ukazały się w sprzedaży liczne bezwartościowe naśladowstwa znanych patentowanych giliz:

„DWUWATKI”

Celem uniknięcia przy kupnie GILZ szkodliwych dla zdrowia, falsyfikatów, prosimy zwracać baczną uwagę na naszą markę fabryczną „SOKÓL”

Fabryka giliz „SOKÓL” Warszawa
W. Kwaśniewski i F. Pacholczyk, ul. Leszno Nr. 103.
Skład w Łodzi, ul. Sienkiewicza nr. 50, tel. 23-39.



Tańców Nowoczesnych

jak: Slow-fox, Tango, Black-bottom, Walc angielski, Blues, Boston, Polonę i Warszawiankę wyucza dypl. nauczyciel

HENRYK HENRYKOWSKI

w prywatnym mieszkaniu przy ul. Gdańskiej 9, tel. 66-93 w asystencji wybitnego mistrza. Lekcje pojedyncze i w kompletach



NASIONA

pierwszej jakości,

rolne, traw, drzew, warzywne i kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo - pszczelnicze polecają składy

L. JASINSKIEGO

row. ul. Łódzkiej 1570 r.
w ŁĘCZYCU, ul. Poznańska 50, tel. 1-5.
w ŁODZI ul. Św. Andrzeja 10, telef. 68-56.

Cenniki rozsyłane są bezpłatnie.

Sklep galanterji

i ozdób wojskowych, policyjnych, strażackich i uczniowskich

K. Jarocińskiej

KONSTANTYŃOWSKA 57

(dawne: Piotrkowska 121.)
Doktor

WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

LECZENIE ŚWIATŁEM

(lampą kwarcową)

Badanie Krwi i wydz. celn.

Przyjmuje od 8-10 r. 12-1 i 4-8 pp. w niedzielę i święta od 9-1
Dla pań od 4 do 5 po poł. oddzielna poczekalnia. 72-28

Dr. med

S. Warszawski

Piotrkowska 60, tel. 2-4
chor. wewn., spec. żołądka i kiszek
godz. przyjęć od 7-8 w.
przyjmuje również w Lecznicy Piotrkowska 1.

Wielki Kine na ogr. „Swiatłow”

Wodny Rynek (Róg Rokicińskiej)

Tel. 18-28 Dojazd tramwajami 16 i 10.

PROGRAM Nr. VII

Dla dorosłych:

ANIOŁ ULICY

Dramat w 1 -ciu aktach

W głównych rolach:

Janet GAYNOR i Charles FARRELL

Początek seansów od godz. 15 i 17 w soboty i niedziele o godz. 15 i 15

Dla młodzieży:

ROBINZON W DŻUNGLI

Obraz w 10 aktach według powieści

HERBETA WYSA pod tytułem „Szwajcarski Robinzon” (Serja 1-sza)

Początek seansów od godz. 13.45 i 21 w soboty i niedziele 19. 6, 13.45 i 21.

Nast. program: **Pan Tadeusz**

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet denty

syczny przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie osy, analizy (mocz, kawa, krwi, płwocin etc.) operacje opatrunki

Porada 3 złote

Wizyty na mieście.

Zabiegi i operacje od umowy Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową w Roentgen. Elektryfikacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedzielę i święta do godz. 2 po p.

Dr. med.

S. BOGUSŁAWSKI

leczy naturalną bezlekarstwową metodą Kregarstwa

Choroby: nerwowe (astma, niemoc płucowa) przemiany materji (reumatyzm) i kobiece

Godz. przyjęć od 5 do 8 wiecz.

Nawrot Nr 2, I piętro, front, III brama

Ogłoszenia drobne

UMEBLOWANEGO POKOJU

możliwie przy rodzinie poszukuje od zaraz przyjeżdżną biuralistkę poważnej firmy, złożenie pod Biuralistką do adm. Głosu Polskiego.

MUZYKI

gruntownie udzielają na skrzypcach, fortepianie, mandolinie, gitarze, oraz teorii muzycznej. Amatorom metodą skrótową. Instrumenty na miejscu, Piotrkowska 47-8 47-2

SKRADZONO

paszport wystawiony przez I. Komisarza Rządu w Łodzi na nazwisko Gottliba Kunkla zam. przy ul. Wotczańska Nr 216.

SPOLNIKA

z kapitałem 20 0 złotych poszukuje do zakładu ślusarsko-mechanicznego już prosperującego b. dobrze. Oferty składać osobiście: „Informator” ul. Piotrkowska 110 od godz. 5-7-ej po poł.

ZANIM ZWĄTPISZ

w odzyskanie zrujnowanego zdrowia, zażądaj bezpłatnej broszury „O ziołach leczniczych” — Nie zawiedziesz się! Tysiące cudownie uleczonych! Adres: Łódź, Antea.

ZIECIAK BRONISŁAW

zgubił książeczkę zapomogową P. U. P. P. Nr 12388.

POTRZEBNI

chłopcy na posyłki w fabryce E. MARCZOLINA Piotrkowska 114.

ELEGANCKO SZYJE

szknie. Poszukuje szycia w domach lepszych. Oferty sub. „G.” do adm. „Głosu Polskiego”, Piotrkowska 106.

ZDOLNA KRAWCOWA

poszukuje szycia w domach prywatnych. Wólczańska 17, m. 19.

Pilniki i Tarniki

marki „HOSSYB”

Zbukowskich Zakładów Stalowych, Sp. Akc.

połączają po cenach niższych wyjątkowi przedstawiciele: „ELIBOR” Sp. Akc. Hanał Przem. **Ł. J. Borkowski**

Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 70, tel. 84.



Członkowie Związku Zaw. Prac. Handl. i Bur. Al. Kościuszki 21

poinformujcie się w sekretariacie Waszego Związku o nadzwyczaj dogodnych warunkach kupna doskonałego radja na podstawie zbiorowej umowy zawartej z

Ł. F. R.

Łódzką Fabryką Radjową
Kilńskiego 134, tel. 69 00

Przy fabryce największa i najtańsza w Łodzi tawdowia akumulatorów.



MOTORY

Elektr. na wszelkie wielkości obrotów. sprzedaż i zamiana. **NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO.**

WARSZTAT REPARACYJNY, PAPIERNA I PRZEKŁADNIA
Inż. J. Reicher i S-ka Południowa 28. Tel. 30-00

Dr. St. Biberger

Moniuszki 11

Choroby skórne i weneryczne elektroterapia
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz. w niedz. od 11-1.

Dr. med. J. STUPAY

Specjalista chorób oczu

wznowił przyjęcia

Piotrkowska Nr 76

Tel. 71-95

Ordynuje od 2-5-7.

Dr. A. Szejnberg

ul. 6 Sierpnia 3

tel. 4-91

Prenumerat

„Głosu Polskiego” ze wstąpieniem dotychczas wy nosi w Łodzi zł. 5,50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,00; zagranicę — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz minutowy i szpaltowy 1 strona i w tekście 40 groszy strona 5 szpalt. — Nekrologi 50 gr. str. 5 szpalt. — Nadstawne po tekście 50 gr. str. 5 szpalt. — Zwyčajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu najmniejsze 120 zł. Poszukanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. — Ogłoszenia za nieścisłość: pierwsze 50 o 50, drugie 100 o 100, trzecie 150 o 150, czwarte 200 o 200, piąte 250 o 250, szóste 300 o 300, siódme 350 o 350, ósme 400 o 400, dziewiąte 450 o 450, dziesiąte 500 o 500, jedenaste 550 o 550, dwunaste 600 o 600, trzynaste 650 o 650, czternaste 700 o 700, piętnaste 750 o 750, szesnaste 800 o 800, siedemnaste 850 o 850, osiemnaste 900 o 900, dziewiętnaste 950 o 950, dwudzieste 1000 o 1000.